

Streszczenie popularnonaukowe

Czy prawo chroni ludzkie emocje? Mogłoby się wydawać, że w chłodnym, racjonalnym świecie prawnych instytucji, interesów i profesjonalistów brak jest miejsca na uczucie, nastroje i więzi. Jednakże, niektóre części systemu prawnego służą przede wszystkim ochronie emocji – jak instytucja zadośćuczynienia za krzywdę, dzięki któremu prawo stara się uleczyć emocjonalne rany zadane przez śmierć ukochanej osoby, utratę rodzinnej pamiętki, czy dobrego imienia.

Refleksja na temat emocji chronionych przez tę instytucję jest jednakże rzadko podejmowana. Zepchnięcie emocji na margines prawniczego zainteresowania może być wywiedzione z dwóch przyczyn: po pierwsze, z powielania głęboko zakorzenianego w prawie ścisłego rozróżnienia pomiędzy rozumem a emocjami (z uprzywilejowaniem tego pierwszego), a po drugie – poprzez brak dostatecznej teoretycznej refleksji prawników nad emocjami.

Niniejszy projekt bada, w jaki sposób prawo chroni emocje, obalając jednocześnie mit o czysto racjonalistycznym charakterze prawa. W tym celu przygląda się instytucji zadośćuczynienia za krzywdę obecnej w Kodeksie cywilnym. Omawiana instytucja znajduje się w tej części kodeksu cywilnego, która zajmuje się naprawianiem negatywnych skutków wynikłych z tzw. deliktów (wypadków, nieszczęśliwych zdarzeń, ale także przestępstw). Zadośćuczynienie za krzywdę różni się znacznie od innych instytucji prawnych związanych z naprawianiem negatywnych następstw. Przede wszystkim należy je odróżnić od odszkodowania za szkodę, które ma rekompensować doznane straty materialne, a także perspektywy zarobkowe. Zadośćuczynienie dostrzega mniej namacalny, lecz nie mniej ważny, psychiczny wymiar szkody. Już samo określenie „krzywda” ma inne konotacje niż „szkoda” - konotacje związane z wyrządzeniem spustoszenia w niezwykle delikatnej i bliskiej człowiekowi sferze. Zadośćuczynienie natomiast związane jest z uczuciem satysfakcji, które ma wywołać przekazanie określonej sumy skrzywdzonej stronie.

Pomimo tego, że zapadły setki wyroków, w których podmioty prawa domagają się zadośćuczynienia za wyrządzoną im krzywdę psychiczną, instytucja ta nie doczekała się do tej pory poważnego opracowania pod kątem emocji, które się z nią wiążą. Jednakże prawo niewątpliwie ma własną wizję tego, które emocje, uczucia i relacje międzyludzkie są na tyle ważne, aby rekompensować naruszenie ich, oraz tego, jak obliczyć pieniężną wagę cierpienia psychicznego. Celem projektu jest dotarcie do tej wizji i rekonstrukcja ukrytych założeń prawa na temat emocji: odpowiedzi na pytania, dlaczego prawo pomija niektóre emocje, i relacje międzyludzkie a innym przyznaje ochronę, w jaki sposób wyobraża sobie trwałość i intensywność przeżywania uczuć, oraz rolę rekompensaty w powrocie do emocjonalnej normalności po traumie.

Nauki psychologiczne i społeczne już od połowy XX wieku zaczęły odchodzić od przekonania o kontrastującej, rywalizującej roli emocji i rozumu – przekonania, na którym oparte było wiele tradycyjnych refleksji nad zachowaniem i psychiką człowieka. Nadszedł czas, aby teoria prawa również otworzyła się na nowe perspektywy. Badanie instytucji zadośćuczynienia za krzywdę pozwoli lepiej zrozumieć prawo cywilne, a być może nawet polepszyć jego funkcjonowanie, rozwijając wiedzę o emocjonalnych procesach i propagując ją wśród teoretyków i praktyków prawa. Projekt może stać się zwiastunem tego, aby Polska została jednym z pierwszych miejsc zaawansowanej refleksji nad prawem i emocjami (ruch Law & Emotions), po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Badając obecność emocji w poszczególnych instytucjach, filozofia prawa może wyposażać prawo w inteligencję emocjonalną – a przez to, uczynić je lepszym i bardziej skutecznym.